

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

Ognisko Domowe (dla rodzin), Arkusz powieściowy, i Przyjaciel Rolnika.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21, Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 130.

LESZNO, czwartek dnia 8 czerwca 1933 r.

Rok XIV.

## Cuda wystawy w Chicago

Chicago. (Koresp. wł.)

W dniu 31 maja br. o godzinie 12 w poł. James Farlay jako reprezentant Stanów Zjednoczonych, dokonał uroczystego otwarcia wystawy międzynarodowej w Chicago.

Plan wystawy został opracowany jeszcze w roku 1927; koszty urządzenia jej wyniosły ostatecznie 37 milionów dolarów. Na wybudowanie jednego tylko pawilonu, t. zw. „Pawacu elektrycznego“, wydano przeszło 2 miliony dolarów. Charakterystycznym i zasługującym na uwagę jest fakt, iż koszty urządzenia wystawy zostały całkowicie pokryte z subsydjów i pożyczek prywatnych. Banki chicagowskie zaoferowały na ten cel 10 milj. dolarów, wypuszczając w obieg bonny; 14 milj. dol. przeznaczili eksponenti; pozostałe zaś 13 milj. dol. złożyli przedstawiciele wielkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Jaka będzie frekwencja na wystawie? Sądząc z wielkiego zainteresowania, jakie wystawa chicagowska wzbudza wśród szerokiego mas, organizatorzy jej twierdzą, iż do dnia 1-go listopada, t. j. do dnia zamknięcia liczba zwiedzających z całą pewnością przekroczy cyfrę 50 milionów osób.

Ale bo też impreza wystawowa usprawiedliwia w zupełności pokładanie w niej nadzieje. Już sam teren wystawy budzi duże wrażenie swoją oryginalnością; większa bowiem część jego wystawia jest mocno wgłęb jeziora Michigan, tworząc jakbyby półwysep. Krótko, bo zaledwie dwa miesiące przed terminem otwarcia wystawy stwierdzono, iż dla osłagnięcia imponującej całości brak jeszcze kilku tysięcy metrów kw. przestrzeni. Nie czekając ani chwili, przy pomocy młotów hydraulicznych wbito 10 tysięcy pali w dno jeziora, poczem przystąpiono do zasypiania nowego terenu gruzem. W ciągu trzech tygodni praca została ukończona i uwieczniona potężnym wynikiem.

Wśród mównotwa atrakcyj, zasługujących na wyróżnienie, wielkim uznaniem cieszy się kolej powietrzna, zwana „rakietową“. Kolej ta pędzi z wielką szybkością na wysokości 70 metr. nad ziemią, po linach, przeciągniętych pomiędzy dwiema 200-mi metrowymi wieżami; wagoniki pędzone są przy pomocy elektryczności. Dla wywołania większego efektu i dla nadania mu charakteru wyprawy międzyplanetarnej z ostatniego wagonu dobiegają się w czasie jazdy kłęby pary, świetlonej czerwonymi promieniami i dymu, co istotnie sprawia wrażenie niesanej wybuchami gazu. Niemałe wrażenie czyni również na widzach powiewająca naturalnej wielkości parowa transatlantyckiego.

W pawilonie higienicznym na wyznaczonej służącej ekspozycji przedstawiający szklany człowieka w przeobrażeniu; w przelotny widziwy wszystkie organy wewnętrzne organizmu ludzkiego. Po wprowadzeniu w ruch człowieka sztucznego człowieka, można zdokładnie śledzić obieg

## Zamach na posła afgańskiego w Berlinie.

Berlin, 6. 6. (PAT.) Dziś o godz. 13 w gmachu poselstwa afgańskiego dokonano zamachu rewolwerowego na posła afgańskiego w Berlinie. Sprawcą zamachu jest obywatel afgański, Kemal Sied, który pod pretekstem odwiedzenia posła, wdął się do gmachu poselstwa i dał 5 strzałów rewolwerowych. Jedna kula trafiła posła w pierś.

Sprawcę zamachu aresztowano. — Odmawia on wszelkich wyjaśnień.

Posel afgański Sirdar Mohamed Azis Khan, na którego dokonano dziś zamachu, zmarł po przewiezieniu go do szpitala. Posel Sirdar jest starszym bratem panującego dziś króla Afganistanu.

O szczegółach zamachu donoszą: Posel w towarzystwie studenta afgańskiego Mohamed Atika zamierzał

opuścić lokal poselstwa, w klatce schodowej zaszedł mu drogę 33-letni obywatel afgański, student uniwersytetu berlińskiego, Kemal Sied, który ze słowami: „Za wolność!“ dał 5 strzałów i zranil śmiertelnie posła. Jedną kulą zraniał towarzyszącego posłowi studenta.

Zaalarmowana służba obezwładniła zamachowca i oddała go w ręce policji. Jest on członkiem grupy studentów afgańskich, odbywających studia uniwersyteckie w Berlinie.

Morderca posła afgańskiego, Kemal Sied, oświadczył w czasie przesłuchiwania go przez policję, że czynu dokonał z pobudek patriotycznych i że jest zwolennikiem partji, dążącej do obalenia obecnego rządu w Afganistanie.

## Sukces polskiego lotnictwa

Madryt, 6. 6. — Na drugim kongresie lotnictwa sanitarnego, samolot polski „Lublin“ w obsadzie mjr. dr. Michałika i kpt. pilota Janickiego, zdobył pierwszą nagrodę — pułkar Rafała za sprawność i najlepsze przystosowanie do celów lotnictwa sanitarnego. Drugą nagrodę otrzymał samolot francuski (PAT.)

## Niezatwierdzeni rektory uniwersytetu lwowskiego

We Lwowie otrzymano wiadomość, że minister oświaty nie zatwierdził wyboru prof. Marceliego Chłamiacza na rektora uniwersytetu lwowskiego oraz prof. Antoniego Łomnickiego na rektora politechniki lwowskiej.

Obaj rektorzy cieszą się dużym poważaniem zarówno w świecie naukowym jak i w mieście. Przeprowadzenie tego zarządzenia nie są zupełnie znanne. W najbliższym czasie mają się odbyć ponownie wybory rektorów.

## Miasto Kościuszki

Cleveland. — Tutejsze dzienniki polskie donoszą, iż czynione są starania, aby miasto Columbus w stanie Ohio zmieniło swą nazwę na Kościuszko. Miasto Columbus stoi na gruntach, które Kościuszko otrzymał w darze od kongresu Stanów Zjed. i które w r. 1802 sprzedał niejakiej pani Lei za 91.000 f. sterl.

## Wielkie upały w Anglii

2.000 wypadków zemdlenia — 12 osób utonęło.

London, 6. 6. — W okresie Zielonych Świąt panował w Anglii wielki upał. Gorąco spowodowało wiele wypadków. W czasie dorocznej procesji świątecznej w Manchesterze zemdlało 1800 osób, z czego 700 musiano odwieźć do szpitala. 20 osób uległo udarowi. Również w Liverpoolu zdarzyło się 300 wypadków zemdlenia.

Z powodu wielkiego upału 100 tys. Londyńczyków wyjechało do miejsc kąpielowych, które były przepelnione. Dwaście osób utonęło.

## Straszna tragedia rodzinna

Berlin, 6. 6. W ub. sobotę wydarzyła się w Ratybonie wstrząsająca tragedia rodzinna. 37-letnia żona pracownika pocztowego Zofia Löffelrowa otworzyła kurtki od przewodów gazowych i zgineła wraz z czworogim dziecią w wieku od 1 i pół do 5 lat. Z pozostawionego listu wynika, że samobójstwo i dzieciobójstwo spowodowane zostało ciężkim położeniem rodziny, której ojciec znajduje się w szpitalu chory na płuca.

## Katastrofa autobusowa

Berlin, 6. 6. W środę wieczorem Berlina wydarzyła się ciężka katastrofa autobusowa. Jeden z autobusów miejskich zderzył się z taksówką, przyczem skutki zderzenia były tak silne, że 2 osoby poniosły śmierć na miejscu.

## Z ostatniej chwili.

### POWRÓT MINISTRÓW Z WILNA I DRUSKIEŃK.

Warszawa, 6. 6. Dziś rano powrócił z Wilna minister spraw wojskowych p. Piłsudski. Równocześnie powrócił z Druskiemki premier Jędrzejewicz wraz z towarzyszącymi mu ministrami.

### ZWOLNIENIE STUDENTÓW Z WIĘZIENIA.

Poznań, 6. 6. Władze sądowe zwolniły z więzienia pozostałych 3-ch przywódców młodzieży akademickiej pp. Wyganowskiego, Sieciechowskiego i Dąbrowskiego.

### NOWY PODZIAŁ RZEMIOSŁ.

Warszawa, 6. 6. Przygotowywana przez ministerstwo Przemysłu i

Handlu nowela do ustawy przemysłowej wprowadza zasadnicze różnice w podziale rzemiosła. Rzemiosła mianowicie dzielone będą na zwykłe i koncesjonowane. Do koncesjonowanych będą zaliczane te rzemiosła, których wykonanie połączone jest ze względami bezpieczeństwa publicznego — w pierwszym rzędzie rzemieślnicy budowlani. Rzemieślnicy, nie posiadający koncesji, nie będą mogli brać udziału w kierownictwie robót budowlanych.

### USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO OFICERA EMERYTOWANEGO.

Warszawa, 6. 6. W sali dworca głównego postrzelił się dziś w zamiarze samobójczym emerytowany rotmistrz Stanowski. Powód samobójstwa nieznany.

### Zaszczytne odznaczenie

Warszawa, 7. 6. Prezydent R. P. nadał kpt. Skarżyńskiemu krzyż oficerski „Polonia Restituta“.

### Japończycy na Jasnej Górze

Podczas ub. Zielonych Świąt, w Częstochowie bawili zastępca posła japońskiego, oraz sekretarz poselstwa japońskiego w Warszawie p. Minou Hirata. Gości powitał na Jasnej Górze gen. zakonu Paulinów ks. Pius Przeździecki i podczas zwiedzania skarbcza udzielał im wyjaśnień. Następnie goście wysłuchali uroczystego nabożeństwa, odprawionego przez Szczytem przez ks. biskupa Dębka.

krwi w arterjach, funkcjonowanie płuc, drżenie strun głosowych itp.

Dział architektury szczydzi się z postadania pawilonu z ruchomym dachem. Okrągły pawilon o objętości 60 metr. pokrywa dach w formie kopuły, przychem kopuła ta nie łączy się bezpośrednio ze ścianami, a podtrzymywana jest jedynie za pomocą systemu bloków. Poruszanie się „ruchomego dachu“ zależne jest od warunków atmosferycznych, panujących wewnątrz pawilonu, jeśli powietrze jest mocno zgrzane i nagrzane, dach unosi się

wgóre, w razie oziębienia kopuła opuszcza się natychmiast. Ruchy kopuły, to podnoszącej się, to opuszczającej się, przypominają rytmiczne ruchy klatki piersiowej podczas oddychania.

W dniu otwarcia olbrzymie tłumy gości zalały tereny wystawowe, aczkolwiek tu i tam stały jeszcze młoty, pracowali jeszcze murarze. Na przyjazd gości z Europy mniej tu liczą, spodziewają się natomiast dużego napływu turystów z Południowej Ameryki, Kanady i Australji. M. K.

# Z POLSKI ZACHODNIEJ.

## POZNAN.

**P) Sodalicia Pań Nauczycielek.** Staraniem Sodalicii Nauczycielek w Poznaniu odbędą się po zakończeniu roku szkolnego w czasie od 15-18 czerwca br. rekolekcje dla Pań Nauczycielek w kaplicy sodalicyjnej przy kościele Ojców Jezuitów w Poznaniu. Początek rekolekcji 15 czerwca, w Boże Ciało, o godz. 6-tej wiecz. Bilet wstępu na rekolekcje wynosi 2 zł, otrzymać można przy wejściu do kaplicy.

**P) Zjazd właścicieli restauracji, hoteli i kawiarni.** We wtorek, dnia 13. bm. odbędzie się w Poznaniu 13-ty doroczny zjazd delegatów Polsko-Chrześcijańskiego Zw. Towarzystw Restauratorów. Właściciele Hoteli i Kawiarni na Polskę Zachodnią. W zjeździe wezmą udział delegaci wszystkich stowarzyszeń, należących do Związku. W toku obrad omówiony będzie szereg aktualnych spraw przemysłu hotelarskiego, restauracyjnego i kawiarnianego.

**P) Prąd zabił maszynistę.** Podczas naprawiania transformatora w maj. Bagdad (wł. p. Mieczysława Chłapowskiego) został porażony prądem elektrycznym o napięciu 15.000 wolt maszynista Stanisław Kalamucki. Kalamucki poniósł śmierć na miejscu.

**P) Tragiczny wypadek.** Wczoraj przy ul. Szkolnej, autobus kursujący na linii Poznań-Gostyń najechał na samochód spalarni śmieci. W wyniku zderzenia samochód spalarni śmieci został zrzucony na chodnik, gdzie przyniósł dwóch uczniów gimnazjalnych, a mianowicie Ed. Piechockiego i Lot. Bileckiego. Obaj padli na chodnik doznając bardzo ciężkich obrażeń. Młodzieńców, obficie brojących krwią przeniesiono do szpitala, gdzie u Piechockiego dokonano natychmiast amputacji lewej nogi, urwanej w czasie wypadku. Bilecki doznał b. skomplikowanego złamania prawej nogi, w kilku miejscach.

## WIELKOPOLSKA.

**w) Bydgoszcz. (Samobójstwo strażnika.)** W hotelu Gelhorna dokonał zamachu na własne życie urzędnik strażnicy granicznej z Gdyni, Maciej Kręciusz. Desperat strzelił sobie z bronią. Huk wystrzału zaalarmował współmieszkańców i zarząd hotelu. Po wykłamaniu drzwi do zamkniętego pokoju ujrzano w łóżku brojącego krwią i wijącego się z bólu urzędnika. Kręciusz utracił wzrok. Powodem targnięcia się na życie jest niepowodzenie w miłości.

## DZIEŃ ODWETU.

Nowela  
przez Stefana Marję Kuczyńskiego  
(„Świat i Prawda“).

10)  
(Dokończenie).

Tumny, góra — nikła, jeno biały promienny Jezus nie odchodzi, a przybliża się w białej szacie — i patrzy wprost w serce Krańczyckiego.

— Panie! struchlałe wargi człowieka nie mogą wyczytać słowa.

— Panie, on musi zginąć. Za tyle krzywdy — Panie.

Jezus milczy, jasny, świetlany, lecz pełen boleści, a na czole Jego iskruje się wieniec ciemnowy z pod którego poczynają sączyć się krople krwi.

— Panie — głos Krańczyckiego zamiera w walce i w mecie — Marjusz zabił szczęście Janki — życie jej zmienił w tortury...

— Popatrz — brzmi niewysłowiona melodia mowy, a na rękach i nogach Zbawiciela otwierają się cztery rany — popatrz, czy nie więcej cierpią Matka moja pod krzyżem, patrząc na mękę Syna? a była bez winy.

**w) Mosina. (Samobójstwo.)** Wystrzałem z rewolweru popełnił tu samobójstwo Ludwik Targowski. W stanie bardzo ciężkim odstawiono go do szpitala w Poznaniu. Powód nieznany. Krząta wersje, że Targowskiego spotkał znowu miłosny.

## POMORZE.

**p) Chojnice. (Zamiast Pochwały — dzień dobry.)** W tut. szkole urzęduje jako nauczyciel prezes „Legjonu Młodych”, niejaki Mania, który zakazał dzieciom swojej klasy pozdrawiać go słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. „Pouczył” on „dzieci, aby pozdrawiali wchodzących do klasy słowami „Dzień dobry”. Fakt ten wywołał wśród rodziców dzieci zrozumiałe oburzenie.

**p) Gdynia. (Ruch turystyczny.)** Bawilo tu na wywczasach świątecznych zgórą 8 tysięcy osób z całej Polski. Turysty przybyli do Gdyni specjalnymi pociągami wycieczkowymi, autobusami i samochodami.

**p) Gdańsk. (Dwie katastrofy lotnicze.)** Podczas lądowania na lotnisku gdańskim we Wrzeszczu samolot instruktora hitlerowskiego związku lotniczego, Maya, raptownie spadł, rozbijając się doszczętnie. Instruktor May został ciężko ranny, dwaj pasażerowie są źle ranni. W przeddzień zarekwirowany przez władze Rzeszy na rzecz wymentionedgo związku lotniczego samolot socjalistycznej organizacji sportowej „Sturmvoegel” uległ również wypadkowi na lotnisku gdańskim, przy czym aparat został strząskany. Lotnik ocalał.

**p) Grudziądz. (Śmiertelny upadek.)** Robotnik fabryczny w majątku ziemskim Meho, Bolesław Wesel, wrać cał wieczorem konno, po skróconej pracy, do domu. W pewnej chwili koń spłoszył się i zrzucił jeźdźcę. Wesel, padając na ziemię, doznał pęknięcia czaszki i złamania kręgosłupa i poniósł śmierć na miejscu.

**p) Grudziądz. (Spadochron ratuje lotnika.)** Z lotniska szkoły lotniczej wystartował na jednopłatowcu do lotu ćwiczonego uczeń wyższej szkoły pilotów por. Jan Hryniewicz. Gdy samolot znajdował się na wysokości ok. 1000 metrów, z niewyjaśnionych powodów oderwał się od samolotu motor, wskutek czego samolot zaczął spadać na ziemię. Por. Hryniewicz nie tracąc ziemnej krwi, wyskoczył z samolotu ze spadochronem, unosząc się w powietrzu, por. Hryniewicz znalazł się jednak w poważnym niebezpieczeństwie, gdyż opadał na duże

jezioro, znajdujące się w pobliżu Grudziądza. Dopiero w pobliżu ziemi silne porwy wiatru uniosły go i pozwoliły mu wyfudować w odległości zaledwie 5-ciu metrów od jeziora. Samolot doszczętnie zniszczony.

**p) Toruń. (Podróż Hindenburga.)** Prezydent Rzeszy niemieckiej, Hindenburg, przejeżdżał, o godz. 4.18, pociągiem kurjerem, przez dworzec w Chojnicach, w drodze do posiadłości swej w Neudeck (Prusy Wschodnie). Prezydentowi towarzyszył oddział umundurowanych hitlerowców, rozmieszczony w dwu wagonach.

## ŚLĄSK.

**s) Katowice. (Znowu śmierć w**

# Z CAŁEJ POLSKI.

## WARSZAWA.

**W) Sprawa amnestji.** Z powodu uroczystości ponownego objęcia władzy przez Prezydenta R. P., ogólnie oczekiwano dekretu rządowego o amnestji, ale oczekiwania te zawiodły. Mimo to nie brak głosów, że amnestja ogłoszona będzie jesienią, a to z okazji piętnastolecia niepodległości państwa.

**W) Egzaminny konkursowy na Politechnikę Warszawską.** W roku bieżącym tak, jak i w latach ubiegłych, przyjmowanie słuchaczy na Politechnikę Warszawską odbywać się będzie na podstawie wyniku egzaminów konkursowych, które się odbędą w pierwszej połowie września br. Aby umożliwić nowo wstępującym gruntownie przygotowanie się do egzaminów, T-wo Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej zorganizowało wczoraj lat ubiegłych specjalny Kurs Przygotowawczy, którego program obejmuje całkowity zakres wymagań, stawianych przy egzaminach konkursowych na poszczególne Wydziały Politechniki Warszawskiej. Kurs się rozpocznie w pierwszych dniach sierpnia i trwać będzie przeszło miesiąc. Zapisy i szczegółowe informacje (zamieszczone w liście) w Kancelarii Kursu: Warszawa, ulica Kościkowa nr. 80, tel. 849-93.

**W) Niezwykłe samobójstwo.** Zamieszkały w domu akademickim przy ul. Grójeckiej Zygmunt Butkiewicz, student, popełnił samobójstwo. Butkiewicz stanął w otwartym oknie 4-go piętra, wbił sobie bagnet żołnierski w pierś, poczem wyskoczył na bruk. Lekarz pogotowia stwierdził polamanie obu kończyn, rany ciężkie i klóte tułowia, oraz ogólne ciężkie potłuczenie (mądlamanie kręgosłupa) i przewiózł niezwykłego desperata w stanie beł-

„bieda-szybie“). W czasie wybierania węgla z biedaszybu pod Piotrowicami Śl. uległ zacczadzeniu nagromadzonemi gazami 38-letni Ludwik Kuś, żonaty i ojciec 7 dzieci z Piotrowic, oraz 34-letni Paweł Gruchlik. Jako pierwszy zauważył wypadek dzieci Gruchlika, które zaalarmowały mieszkańców pobliskich domów. Wezwana na miejsce kolumna ratownicza po dłuższej akcji wydobyla na powierzchnię zacczadzonych bezrobotnych i przewiozła ich do szpitala, gdzie stwierdzono już tylko śmierć wskutek zacczadzenia. Obaj bowiem kolejno pospadali z drabiny do głębokiego na 20 m. szybu i odnieśli ciężkie okaleczenia.

nadziejnym do szpit. Dzieciatka Jezus. BYŁA KONGRESÓWKA.

**bk) Białystok. (Wyrok o zająciu w Radziwiłowie.)** Sąd okręgowy w Łomży ogłosił wyrok w procesie o zająciu w Radziwiłowie. Na mocy wyroku Józef Romatowski skazany został na 1 i pół lat więzienia. Józef Przybyśzewski, b. redaktor pisma „Młodzież”, na 2 lata więzienia, 7 oskarżonych na 1 rok więzienia i 2 oskarżonych na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat trzech, 5 oskarżonych uniewinniono. Obrona zapowiedziała apelację.

**bk) Kiełce. (Groźny pożar.)** W wsi Brzoza wybuchł pożar, który przy bardzo silnym wietrze rozszerzył się z gwałtowną szybkością i strawił 50 zagród. Jedna osoba poniosła śmierć w płomieniach, kilkanaście zaś uległo poparzeniom. Straty są bardzo wysokie.

**bk) Wieln. (Tragiczny koniec sporu.)** W lasach dóbr Chorzeniec miało miejsce krwawe zajście na tle osobistych porachunków między gajowymi W. Reterskim i Janem Pisarskim. Nieporozumienie powstało z powodu pracy w t. zw. szkócie drzewek. W dniu krytycznym obaj gajowi znowu wszczęli sprzeczkę, która w pewnej chwili zamieniła się w bójkę, podczas której Pisarski kilkoma uderzeniami kółba fuzy spowodował u gaj. Reterskiego b. ciężkie obrażenia. W czasie dochodzeń Pisarski do winy się nie przyznał. Reterski po przewiezieniu go do szpitala zmarł.

## KRESY WSCHODNIE.

**kw) Wilno. (Zgon ostatniego powstańca.)** Zmarł tu ostatni z zamieszkałych w Wilnie powstańców z 1863 r., Franciszek Lipień, przeżywszy lat 92. Zmarły pochodził z województwa wileńskiego. Był ranny w bitwie pod Władysławem. Po powstaniu zesłany do guberni oloneckiej.

widzi Chrystusa, z którego boku płynie krew, tak samo prawie jak z rany Marjusza?

— Panie... mam li że ja?

W mózgu i oczach wirują błyskawice, to znów zapada noc... Co czynić? Krańczycki czuje, iż rwie się na części, zamiera, ginie...

— Cha, cha, cha... szszsz...

Huk, grzmot, tumany, piasku. —

Czy to szatan?

— To szrapnel.

Dziabło bolszewickie się znowu odzywa. Zabrakło Hońskiego, Nie, jego nie zabraknie. Takiego strzelca ojczyźnie potrzeba...

— Urrraa! grzmie coraz bliżej i bliżej. Baszkiry i piechota tuż nad karkiem.

— Kapral, rycy z daleka plutonowy, przedaj, psiamac nadchodzi.

Ale kapral już powstał z ziemi, już się nie waha. Przygarbiony, suchy, o zaszkrzepym w goryczy wyrazie twarzy. Krańczycki staje się naraz ogromem, — oibryzmiecie, światła zda się biją od niego...

— Idę już, idę.

I jak zapamiętały runął jednym skokiem ku nasypowi, — wstecz —

Przesadził. Zbiegł w tumanie piasku i wahu — wśród bzykających, jak osy, kul, na dół, gdzie jęczał Hoński. Porchylił się nad nim.

— Nie dobijaj — wyżebrały oczy zamglone rannego, oni to zrobią, wrógowie.

— Weź mię za szyję — krzyknął Krańczycki, wyniosę cię, — by oni zarabiali...

Jakaś moc ogarnęła dosyć słabe zazwyczaj mięśnie Emila.

Jeden chwyt... Tętent koni rośnie, staje się coraz bliższy, wróce rozdzielny uszy. Z ciężarem bieć trudno wzdłuż nasypu po piaskach.

Byle dalej, byle dalej.

Naraz za plecami wrzask. Zauważono ich, gwizdnęło kilka kul... byle dalej.

Od strony lasu zobaczyli również swój Krańczyckiego dźwigającego Marjusza.

Gęste strzały zastoniły go na chwilę. Ale już Baszkiry za plecami się samemu ratować. — Nie, Hoński nie zginie w każdym razie.

Emil cisnął rannego na ziemię, i odwrócił się ku nadjeżdżającej dziesiątce

# Z POGRANICZA WIELKOPOLSKI

## Organizacja ratownictwa

### ludności cywilnej na wypadek wojny gazowej.

#### DRUŻYNY RATOWNICZE POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Program organizowania i szkolenia zespołów ratowniczych, przyjęty przez Polski Czerwony Krzyż w r. 1927 i uzgodniony z właściwymi czynnikami państwowo-społecznymi, opiera się na dwóch zasadniczych kierunkach: 1) zapewnienie miastom, wsiom i osadom należnego ratownictwa na wypadek wojny i ataków gazowych; 2) niesienie pomocy chorym i rannym na wypadek klęsk żywiołowych (powodzie, pożary, wypadki w kopalniach itp.)

Prace podjęte w tym kierunku przez P. C. K. idą po myśli uchwał i decyzji Rady Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w trosce o zapewnienie pomocy sanitarnej ludności cywilnej, dotkniętej przez akcję gazową w przyszłej wojnie. Należy tu jednak podkreślić, że Polski Czerwony Krzyż, świadomy grozy klęsk tego rodzaju, już w swych uchwałach szerszą ogólną akcję zapobiegawczą wyprzedził, cel zaś stowarzyszenia drużyn tego rodzaju rozszerzył. Zanim bowiem opublikowana została uchwała komisji, zwołanej przez Międzynarodowy C. K. odnośnie walki gazowej, — Polski Czerwony Krzyż już w drugiej połowie 1927 r. opracował projekt organizacji drużyn ratowniczych, widząc w nich zespoły ratownicze, stworzone nie tylko do akcji przeciwgazowej w czasie wojny, lecz również dla niesienia pomocy ludności cywilnej, narażonej na nieszczęśliwe wypadki w czasie katastrof żywiołowych (powodzie) i klęsk społecznych. Drużyny takie byłyby więc pożytecznym stałym kadrami, a w chwili rozbudowy na czas wojny, a zwiastującą się stale i niosącą ulgę ludności zawsze, nawet w czasie pokoju. Władze państwowe najczynliwiej przyjęły powstanie drużyn ratowniczych P. C. K., zatwierdzając ich organizację tak, że już w połowie r. 1928 można było przystąpić do prac organizacyjnych. Czyż trzeba tu podnosić, że drużyny takie powstać muszą we wszystkich skupieniach ludności naszego kraju, nie tylko w miastach, ale i we wsiach, przede wszystkim zaś wioskach, odległych nieraz tak znacznie od miejsc, gdzie jest szpital, lekarz i apteka. Wyrażamy przekonanie, że społeczeństwo nasze szybko uświadomi sobie konieczność wytworzenia tego rodzaju własnych organów samo-

pomocy sanitarnej, która gęstą siecią pokryje kraj cały.

Organizacja drużyn jest prosta. Na czele drużyny stoi komendant i zastępca, drużyna zaś sama dzieli się na 3 sekcje po 6 osób każda, co stwarza zespół składający się z 20 ludzi. Podczas gdy dwie pierwsze sekcje szkolą się w ratownictwie ogólnym i przeciwgazowym, trzecia sekcja przeznaczona do ratownictwa zatrutych iperytem (gazem najszkodliwszym) otrzymuje wyszkolenie w tym zakresie specjalne. Po wyszkoleniu sekcje otrzymują sprzęt ratowniczy: jeden, przeznaczony dla ratownictwa ogólnego, drugi — dla ratownictwa przeciwgazowego. Poza to każda drużyna zaopatrzona jest w nosze (3 pary) i wózek ręczny dla przewożenia cięższego sprzętu.

System szkolenia idzie w 3 kierunkach:

a) kursy dla instruktorów głównych (przy centrali w Warszawie), którzy po ukończeniu kursu szkoła następnie kadry podinstruktorów — komendantów drużyn,

b) kursy dla podinstruktorów w okręgach i oddziałach P. C. K., prowadzone przez instr. głównych i

c) szkolenie drużyn prowadzone przez podinstruktorów w całym kraju, pod kierunkiem instruktorów gl.

W akcji tej wydatnie współpracuje z P. C. K. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. To jednak nie wystarczy; naszym dążeniem winny być usiłowania, by konieczność najwyższego zainteresowania się pracą drużyn ratowniczych P. C. K. przeniknęła do wiadomości najszerszych mas społeczeństwa, by społeczeństwo, pracując jednocześnie w istniejących już ramach tej organizacji, rozbudowywało ilość i jakość drużyn, z drugiej strony — przyzwyczajało się do myśli, iż w drużynach tych, przez siebie przecięt stworzonych — dla siebie znajdzie skuteczną pomoc w każdym wypadku, grożącym utratą życia lub zdrowia w czasie klęsk żywiołowych i epidemii, a przedewszystkiem w czasie wojny, tej najstraszliwszej, ale też i najbardziej wymownej próby charakteru narodowego, jego wytrzymałości i mocy.

#### małym życie.

Powiedź Emila z całym wysiłkiem rozwarły się szeroko, spotykając z oczyma generała, na którego twarzy odbijało się coś większego niż podziw.

— Człowieku, zwrócił się do umierającego generała — dlaczegoś to zrobił swemu wrogowi, dając do tego własne życie?

— Czy możesz odpowiedzieć?

Na obliczu Krańczyckiego zajaśniał jakby blask słoneczny przez chwałę.

— Chrystus — począł szeptać z wysiłkiem, ale czując, — że traci siły i że nie zdąży dokończyć, rzucił parę wyrazów bez związku, z których jednak strzeliła w duszę obecnych przepiękna fala miłości.

— Marjusz — młodszy odemnie strzelec — a Polska potrzebuje żołnierzy...

I skonał.

I nie widział, jak ze złości salutował mu siwy generał i wszyscy w pobliżu, choć przecież nie był ani Kolumbem, co świat powiększył, ani Machiavellem, co trucizny wyrabiał i których imiona historia zapisała dla potomnych.

KONIEC.

## KRONIKA.

Czwartek, dnia 8-go czerwca 1933 r.

Maksyma B. W.

Wsch. księż. g. 21.32. Zach. g. 3.00  
Wsch. słońca g. 3.18. Zach. g. 19.52

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Samodzielnej Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach.  
Środa dn. 7. 6. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 10,4 wiatr północno-zachodni o prędkości 5 m/s pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 755,2 - wilgotność 80%. W ujęciu: dobie temperatura najwyższa plus 19,9 najniższa plus 9,4. Hość opadu 0,0 mm.

## LESZNO.

### KALENDARZYK ZEBRAN, ZBIÓREK, CWICZEŃ I TD.

Środa, 7. czerwca

godz. 20 K. S. „Polonia”. Zebranie mies. w Hotelu Dworcowym.  
godz. 18.30 SMP. Gimnastyka w ćwiczeniach miejsk. 20.30 Zbiórka zast. „Jaskółczego”.

godz. 20 K. S. Błyskawica. Pogadanka w Ognisku.  
godz. 19.30 Stow. Mi. Polek Zbiórka 2 i 6. zastępu.

godz. 20.30 Zw. Zaw. Prac. Kupieckich Zebranie plen. w Hotelu Polskim, godz. 19 Arcybr. Str. Hon. N. S. P. J.: Lekcja śpiewu.

godz. 20.30 Zw. Mi. Narodoweów. Zebranie dla kandydatów, kandydatów i członków w Sokolni.  
godz. 20 Chór Kościelny. Lekcja śpiewu w Domu Katolickim.

Czwartek, 8. czerwca

godz. 20 „Sokol” Oddz. piłki nożnej. Pogadanka.

godz. 20.30 Zw. Podof. Rez. Zebranie mies. w Hol. Polskim. Wykład.

godz. 20 Dembiński. Lekcja śpiewu chóru mies. w Hol. Dworcowym.

godz. 19.30 SMP. Zebranie zarządu okr. w Domu Kat. (Złot). Zbiórka 8 zast.

godz. 19.30 Kolo Rodz. przy 3 dr. harc. Zebranie mies. w szkole powsz. m. godz. 20 Chopin Lekcja śpiewu w mł. szkole powsz. Komplet konieczny.

godz. 19.30 Tow. św. Anny. Zebranie mies. w Domu Kat.

godz. 19.30 Zakon św. O. Franciszka. Zebranie nowicjusów w Domu Kat.

Piątek, 10. czerwca.

godz. 20 „Sokol”. Ćwiczenia druhow w ćwiczeniach miejskiej.

Dyżury nocne lekarzy Kasy Chorych. Środa, 7. 6. Dr. Jórka.

Czwartek, 8. 6. Dr. Lewandowski.

Dyżury nocne aptek. Apteka pod Łabędziem.

1) **Dancing-bridge.** W ostatniej chwili przypominamy o dzisiejszym dancing-bridge'u w Strzelnicy o godzinie 20.

2) **Zabawa ochronek.** Już tylko jeden dzień dzieli nas od tradycyjnej zabawy dzieci z ochron przy ul. Zielonej, Pl. dr. Metziga, i ul. Tylnej. — Chociaż zabawa ta jest urządzana wyłącznie dla dzieci, to jednak i rodzice i osoby starsze będą mogły unowocześnić się i zabiwić widokiem popisów w wykonaniu dzieci, oraz licznymi, nowymi i już przygotowanymi niespodziankami. Kierownictwo, które spotyka w rękach SS. Elżbietanek, daje zupełną rękojmię, że wszyscy, którzy do Grodów Leszczyńskich przybędą, spędzą czas b. miło i radośnie. — Wszyscy więc jutro w czwartek na zabawę ochronek.

3) **Zebranie Towarzystwa Pszczelnego na Leszno i okolice** odbędzie się 11 bm. o godz. 3-ciej po poł. w p. liskiego przy Ryнку. Zarząd.

4) **Powstańcy grupy Leszno.** Zwołuje się zebranie w bardzo ważnych sprawach na poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 20-tej w jokułku p. Michałskiego przy ul. Grodzkiej. Należy zabrać

dowody, stwierdzające udział w powstaniu w grupie Leszno. Zwołujący.

5) **Nowa powieść.** W jutrzejszym odcinku powieściowym „Głosu” ukazuje się powieść znanego i ogólnie cenionego Maurycego Jókaj'a p. t. „Wieża Dago”.

6) **Przegląd koni.** Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego podaje do publicznej wiadomości, że 8. 6. br. o godz. 9.30 przed poł. odbędzie się na Targowicy miejskiej przegląd koni. Do przeglądu należy przystąpić konie zdane, a mające dowody tożsamości z kategoriami: W-1, W-2, L-L, A-G i T. Doprowadzić należy konie zdane, urodzone w latach: 1925, 1926, 1927, 1928 oraz konie rocznika 1919 i 1920, tylko te, które w latach ubiegłych nie stawały do ponownego przeglądu. Przy przeglądzie należy przedłożyć dowód tożsamości konia.

7) **Strzelanie Bractwa Strzelców Kurkowych.** Dziś upływa ostatni dzień tradycyjnego zielonoswiątecznego strzelania Bractwa Strzelców Kurkowych. Po dwóch dniach strzelania, sądząc z celności oddanych strzałów, największe szanse na uzyskanie zaszczytnej godności „króla kurkowego” i „rycerzy” mają pp. radca Metski, radny, mieślski Roman Żurkiewicz i Stanisław Kasprzak. Celem uzupełnienia wczorajszego sprawozdania z pierwszego dnia strzelania, donosimy, że w czasie oddania strzałów do łarczy honorowej na cześć naszej Armji, najlepszych strzelcami okazali się kmrdt. bn. Kozłowski, br. dr. Ciężyński i brał Smolanowicz Stefan. Fakt ten wywołał ogólne zadowolenie, owacje i liczne oklaski u Braci na cześć obecnych przedstawicieli Armji.

8) **W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z wycieczki Tow. Katolickich Robotników Polskich, donosimy, iż krótkim wycieczką z powodu oddanego najcenniejszego strzału w strzelaniu konkursowym został mistrz juryleri p. Ignacy Antoszkiewicz, którego uczczono przez odprowadzenie z orkiestrą do Domu Katolickiego, gdzie następnie pochód po odpiewianiu „Wszystkie nasze dzienne sprawy” rozwiązano.**

9) **Z Związku Narz. Polskiego.** W dniu 3. czerwca rb. odbył się w Lesznie pierwszy Zjazd powiatowy czł. Z. N. P., zwołany przez Zarząd Okręgowy. W zebraniu wzięły udział: Ognisko w Rydzynie, Sekcja Szkolnictwa Średniego w Lesznie i Ognisko w Lesznie. Obrady zajął wiceprezes Okr. kol. Kopeć z Poznania, którego też jednomyślnie obrano przewodniczącym zgromadzenia. Następnie witali zjazd i składali życzenia: Kol. Tarko imieniem Ogniska w Rydzynie, Kol. prof. Olejnik im. Sekcji Szkolnictwa Średnia, a Kol. Mścisz im. Zarządu Ogn. w Lesznie.

Centralnym punktem obrad stał się referat Kol. Prezesa Okręgu, który w niezwykle serdeczny a głęboki sposób naświetlił dzisiejszą sytuację szkoły i nauczycielstwa i zarejestrował fakty pewnego osłabienia w pracy organizacyjnej nauczycieli, co niewątpliwie wylęgło na wydanie nowej pragmatyki nauczycielskiej, uszczuplającej dotychczasowe uprawnienia stanu nauczycielskiego. Prelegent wskazał więc na główne źródło niepowodzeń i nakreślił drogę dalszej pracy organizacyjnej. Referat nagrodzono rzeszestem oklaskami, poczem odbyła się dłuższa dyskusja.

Zkolei przystąpiono do wyborów władz powiatowych Związku. Prezesem Zarządu Pow. obrano jednomyślnie kol. Mścisz. Następnie wybrał Zarząd Oddz. Pow. Sąd Honorowy i Komisję Rewizyjną. Kol. Mścisz przyjął godność prezesa Oddz. Pow. i zapewnił zebranych, że jak dotąd, tak i nadal stał będzie wiernie na straży dobra związkowego nauczycielstwa.

Uchwalono również kilka ważnych rezolucji, które zostaną przesłane Zarządowi Gł. Najbardziej aktualna rezolucja domaga się, by władze Zwią-

tylko poto, by cięty szabla przez leb padł na Hońskiego, ciałem swem ostatniacząc go od ciosów jakie się posyłały i od miażdżących kopyt końskich — a potem już nie czuł nic.

## V.

Obudziło go z omdlenia uczucie zimna. Otworzył z trudem zalane krwią i wodą, którą go oblewano, oczy. Było ciemnowo, a może tylko tak wydawało się Krańczyckiemu, którego zrenicie polarywały się zwolna mrokiem końca. Było przy nim kilka osób, — wśród których zdołał rozróżnić uchem Szwarcę, Hońskiego i generała, dowodzącego odcinkiem.

Marjusz, który opatrzone, miał się lepiej, zaczął ułożyć się przy umierającym i całował jego porwane przez piła i kopcyta ręce, a generał mówił właśnie:

— To bohater, — ale zapewne jest pana ojcem, porucznikiem, lub braćm, bo na taki czyn tylko ktoś kochający może się zdobyć...

Nastąpiła chwila głuchej ciszy, wreszcie Krańczycki usłyszał drżący głos Hońskiego.

— To — człowiek, któremu zła-

zku wyjednały u władz państwowych przyznania legitymacji kolej. wszystkim nauczycielom kontraktowym i nauczycielu szkół samorządowych i prywatnych. Ponadto uchwalono zorganizować sekcję pedagogiczną przy Oddz. Pow., której kierownictwo obejmie kol. T. Krzywokówna, Zarząd Pow. Z. N. P.

**KAKOLEWO**

ko) Zw. Dzw. Woj. R. P. grupa Kakolewo podaje swym członkom do wiadomości, że najbliższe zebranie odbędzie się dopiero dn. 9. 7. br. t. j. w lipcu, a nie jak zapowiedziano w czerwcu.

**RYDZYNA**

ra) Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej urządziło podczas Zielonych Świąt dwudniowy obóz nad jeziorem w Osiecznie. Punktualnie o 4-tej rano w rzedziele drухowie wyruszyli pieszko z Rydzyny. Wesoło z piosenką na ustach o godz. poł 7-mej szczęśliwie dobito do celu. O godz. 10-tej byli drухowie w klasztorze na mszy św. Poczem czas wolny przeznaczono na gry, zabawy, kąpiel i co najważniejsze na przygotowanie posiłku we własnej kuchni. Rozegrano tam również mecz w koszykówkę z tamtejszym S. M. P. na korzyść Rydzyny. Powrót drухów nastąpił w drugie Święto wieczorem.

**Zniżka taryf kolejowych**

Ministerstwo komunikacji obniżyło z dnem 15 i 20 maja rb. przewozowe taryfy kolejowe dla szeregu artykułów, m. in. dla nawozów azotowych o 10 proc., dla celulozy o 30 proc., (przy eksporcie przez porty polskie), dla jaj o 25 proc. (przy wywozie przez granicę ładową), dla ściółki torfowej i torfu o 30 proc., dla odpadków przy wyrobie bekonów (wewnętrzności zwierzęce, ozory, mózdzek, cynadry, płuca; serce, główzina itp.) o 25 proc., dla słupów teletechnicznych o 15 pr., (przy wywozie przez porty polskie). Są to dalsze zniżki, które łączą się z całokształtem akcji, prowadzonej przez ministerstwo komunikacji w dziedzinie udzielania zyciu gospodarczemu ulg przewozowych.

Pozatem ministerstwo udzieliło dalszych zniżek taryfowych dla drzewa i jego produktów, eksportowanych z Polski przez porty polskie z Wilna-szczyzny, a mianowicie: dla drzewa jodłowego, świerkowego i sosnowego 5 proc., dla desek-skrzyń, pak, podkładów kolejowych z drzewa miękkiego o 5 proc., dla drzewa celulozowego, kopalniaków, okrągłaków, żerdzi itp.

5 proc., dla drzewa użytkowego: dłużyć, kłoców, bloków nieobrobionych — o 5 proc.

Również te same wyroby drzewne, tarte i hebiowane, uzyskały zniżkę 5 proc. Ponadto przewóz kancuzku z portów polskich do Lidy, oraz wywóz wyrobów gumowych z Lidy do portów polskich uzyskał zniżkę taryfową w wysokości 10 proc.

**Katastrofalna fala olbrzymich pożarów**

W powiecie rawskim we wsi Zawady (woj. warszawskie) wybuchł pożar, który strawił 23 zagrody, wraz z kompletnym inwentarzem i zabudowaniami gospodarskimi. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona z powodu braku wody. Podczas ratowania dobytek zostały ciężko poparzone dwie osoby. Straty wysokie.

Na Wołyniu we wsi Bielska Wola w pow. sarnieńskim, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn powstał pożar, w czasie którego spłonęło 100 gospodarstw. W akcji ratunkowej dwie osoby znalazły śmierć w płomieniach. Olbrzymi pożar wybuchł we wsi Dziadaki w pow. wieluńskim. Spłonęło 65 zagrod włościańskich, kalkasie sztuk bydła, tuzody chlewnej i drobiu. Jedna osoba zmarła straszną śmiercią z poparzenia, a 14 innych jest ciężko rannych. Przeszło 100 osób niema dachu nad głową. Straty przekraczają milion złotych.

**RADJO.**

Czwartek, 8. czerwiec

Poznań. — 11.40 Codz. przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Płyty gramof. 14.00 Gielda pien. 14.15 Kom. gosp. roln. 16.40 Transm. z Warszawy. 17.40 Odczyt. 17.55 Program teatr. pozn. i Radjost. na dz. nast. 18.00 Płyty gramof. 18.15 „Pomorskie — najważniejszy problem Polski współczesnej. 18.30 Feljeton roln. 18.45 Nadpr. z ilustr. muz. 19.10 Róln. skrzynka radj. 19.25 Sygnał czasu. 19.30 Transm. z Warszawy. 20.00 Koncert wieczorny. 21.05 Dod. do Pr. Dz. Radj. 21.40 Słuchowisko. 22.25 „Z nad krawędzi“. 22.40 Sygnał czasu.

Warszawa. — 11.40 Codz. przegląd prasy polsk. 11.50 Kom. meteor. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Płyty gramof. 13.20 Kom. PIM-a. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksp.

15.15 Kom. gosp. 15.25 Ulubione piosenki. 15.35 Odczyt pt. „Przed wyjazdem na wywczas“ 15.50 „To samo, a jednak co innego“. 16.25 Francuski. 16.40 Odczyt z cyklu „Sport“. 17.00 Audycja. 17.40 „Wychowanie gospodarze społeczeństwa przez szkołę zawodową“. 17.55 Program na dz. następną. 18.00 Chór Młodzieżyszkolny m. Krakowa. 18.30 Wiadomości bież. 18.35 Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Koru. roln. Min. Roln. i Reform Rolnych“. 19.30 Kwadrans literacki. 19.45 Prasowy Dz. Radj. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.05 Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.10 Recital śpiewaczy. 21.40 Słuchowisko. 22.25 Muzyka tan. z Krakowa. 22.55 Kom. meteor. 23.00 Muzyka tan.

**HUMOR I SATYRA.**

Zyrafa

W Zoo.

— Mamo, jeśli zyrafa przeżęłł sobie nogę, kiedy dostanie zapalenia gardła?

Dobry sposób.

— Chciałbym też wiedzieć, ilu wkońcu mam krewnych?

— To bardzo łatwe, wynajmij domek na lotnisku.

W kąpieł.

— Mary, czemu nie wchodzisz do wody?

— Dobrze sobie! Żeby wywietrzały moje perfumy Coty'ego!

**Popierajcie polskie wyroby i polski handel!**

**URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ W POZNANIU.**

Poznań, dnia 6. 6. 1933 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Zyto 165 tonn par. Poznań	17,00
„Ceny orientacyjne“	
Zyto	16,75 — 17,00
Uspობienie spokojne	16,75 — 17,00
Pszonica	31,00 — 32,00
Uspობienie spokojne	

Jeczmięń 681—691 g/l	14,25 — 16,00
Jeczmięń 645—662 g/l	13,75 — 14,25
Uspობienie spokojne	
Owies pasielny	11,75 — 12,25
Uspობienie spokojne	
Mąka zyma 65% wł. work.	23,00 — 24,50
Uspობienie spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. work.	50,00 — 52,00
Uspობienie spokojne	
Otręby żytnie	9,75 — 10,50
Otręby pszenne	9,00 — 10,00
Otręby pszenne (grude)	10,25 — 11,25
Gorzczwa	48,00 — 54,00
Wyka latowa	11,50 — 12,50
Peluszka	11,00 — 12,00
Groch Victoria	24,00 — 25,00
Lubin niebieski	6,00 — 7,00
Lubin żółty	8,00 — 9,00

**ZIEMIOPŁODY.**

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	29. 5.	30. 5.	31. 5.	1. 6.	2. 6.	3. 6.
<b>Pszonica</b>						
Warszawa	37 00	36 50	36 00	36 00	35 00	—
Poznań	33 00	33 00	33 00	32 00	32 00	—
Lwów	31 00	30 50	—	—	—	—
Lublin	—	—	—	—	—	—
<b>Zyto</b>						
Warszawa	17 50	17 50	17 50	17 50	17 50	—
Poznań	17 00	17 00	17 00	17 00	17 00	—
Lwów	16 25	—	—	—	—	—
Lublin	17 00	—	16 75	16 50	16 25	—
<b>Jeczmięń</b>						
Warszawa	15 00	15 00	15 00	15 00	15 00	—
Poznań	15 00	15 00	15 00	15 00	15 00	—
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	13 00	—	—	—	—	—
<b>Owies</b>						
Warszawa	15 00	15 00	15 00	15 00	15 00	—
Poznań	12 25	12 25	12 25	12 25	12 25	—
Lwów	11 50	—	—	—	—	—
Lublin	11 50	—	—	—	11 00	—

**GIELDA.**

gp) Dziś dnia 7. VI. br. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	7,47
Marka niemiecka	195,00
Guldeny gdańskie	173,57

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machajewski.  
Redaktor odpowiedzialny: H. Ratajski.  
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stan. Szostak.  
Redakcja odwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł., i od godziny 5—2 wiecz. Redaktor naczelny przyjmuje na godziny 1—2 po poł.  
Członkami „Drukarni Leszczyńskiej“ Sp. s. o. b. w Lesznie

**LICYTACJA TRAWY**

z łąk Tarnowskich oraz leśnych odbędzie się w sobotę, dnia 17 czerwca rb. o godz. 9-tej rano oraz druga licytacja pozostałych parcel w poniedziałek, dnia 19-tego czerwca rb. o godz. 9 tej rano na sali p. Tomlińskiego w Rydzynie. Parcele trawy sprzedawane będą za natychmiastową zapłatą.

Nadleśnictwo Rydzyna Fundacji Sułkowskich.

**Prywatna Szkoła Przygotowawcza w Lesznie.**

WPISY dzieci do klas I — VII: codziennie.

**Wykazy młodocianych**

(formularze i książki)

nowe wzory według ostatniego rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 12. 31 r. o wykazach i spisach młodocianych, obowiązującego od dnia 6. marca 1932 roku są do nabycia.

Drukarnia Leszczyńska - Leszno, ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

**Za długi**

meża mego Onufrego Lórych z Trzebiny, nie odpowiadam. — Zarazem ostrzegam przed kupnem inwentarza, zboża i t. p.

Pelagia Lórych, właścicielka Trzebiny.

Dnia 9 czerwca br. o g. 3-jej po poł. odbędzie się w Bielawach stacja kol. Krzemieniowo

licytacja działek pokosów koniczyny Zbiórka w Bielawach

**Restauracja**

z mieszkaniem, przy ruchliwej ulicy, natychmiast do wdzierżawienia. Zgłosz. piśm. do eksped. „Głosu“ pod „Restauracja“.

**Parcela**

pod budowę, koło Akwa-witu, korzystnie na sprzedaż. Wiadomość: Leszno, al. Mickiewicza 2, I. p. m. 4

**Kupię dom**

mieszkalny, masywny. Zgłosz. piśm. do eksp. Głosu pod lit. „H. W.“

**Wysokocielna krowa**

na sprzedaż. Święciechowa, Lipowa 4.

**Mieszkania**

1 pokojowego z kuchnią poszukuje spokojny lokator. Przyjmę administrację domu. Łask. piśm. oferty upraszam do eksp. Głosu pod „J. B.“

**Pokój z kuchnią**

natychmiast do wynajęcia. Leszno, Król. Jadwigi 2.

**Licytacja trawy**

odbędzie się

w Karśnateach-Księginkach w sobotę, dn. 10 go czerwca w Reńsku w Księginkach w Reńsku w Predkowicach w Predkowicach w Czaczu-Przysiecc

z początek o godzinie 8-jej. ZARZĄD DÓBR CZACZ.

**OBWIESZCZENIA**

dotyczące

pracowników umysłowych

poleca

Drukarnia Leszczyńska sp. z o. o.

LESZNO (Wlkp. ulica Wolności 21.

PRZEDPŁATA: Na poczmie wraz tygod. „Przyjaciel Rolnika“, „Ognisko Domowe“ i dodatkiem powieściowym z odnośnieniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,53 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnieniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo

nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.